KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Czerwca. — Rok 1843. Wtorek. № 166. Jutro, Ś. Leon Papież.

Ogłoszono Postanowienie N. PANA, wydane 6go b. m.: „Rzeczywisty Radca Stanu Stanisław Hrabia *Korwin-Kossakowski*, Członek Komissji prosb, otrzymuie, na własne żądanie, zupełne uwolnienie od służby."

Wczoraj z powodu przybycia J. C. W. WIELKIEGO Xięcia MICHAŁA, dostojnego Brata N. PANA, Właściciele domów Warszawy oświecili swe domy. Po niepewnej pogodzie, nastąpił śliczny wieczór, i ulice napełniły się Ludem, a szczególniej dążono do *Łazienek Królewskich*. Taż pogoda dozwoliła przedstawić widowisko sceniczne na Wyspie (zamiast w Pomarańczarni), które raczyli zaszczycić swą obecnością: J. C. W. WIELKI XIĄŻE, iako też J. X. W. Xżę Hesko-Kasselski, i JOO. Xtwo Jchmość Warszawscy. Cały Amfiteatr napełnili widzowie. Jeżeli kiedy to wczoraj, uroczy widok *Łazienek* godzien był oka podróżnych: świetne przedstawienie, świetniejsze iak kiedy zgromadzenie widzów, obecność dostojnych Osób, przepyszna illuminacja, wspaniały faierwerk, tłum elegancki, pogoda najpożądańsza; oto programat festynu wczorajszego. Po skończeniu widowiska, J. C. WYSOKOŚĆ z J. X. Moścą i Xtwem Namiestnikostwem przypatrywali się z ganków pałacowych iluminacji, tym razem w zupełności z samych lampionów kolorowych utworzonej. W głębi iaśniał *Kraiobraz chiński*; była to kopja iednego z owych rysunków żywemi kolorami na tabliczce hebanowej zdziałanych, które *vieux laque* zowią. Z wszystkich punktów wśród drzew lasku odsłaniały się gwiazdy, piramidy, festony, żyrandole. Przepaska kolorowa otaczała brzeg kanałów, most wiszący i boczne aleie: gdzieniegdzie wśród kłąbów błyszczały poiedyncze kolorowe światła, iak owe czaruiące owoce z kosztownych kamieni, które niegdyś ręka *Aladyna* w ogrodzie *zaczarowanej Lampy* zrywała. Indziej iodły illuminacyjne, arkady i słupy tworzyły effekt trudny do opisania. Już po 10tej spalono faierwerki; tysiące gwiazd kolorowych zmięszało się z gwiazdami firmamentu, snopy ogniste zdawały się podpierać sklepienia Niebios, gdy tymczasem ognie bengalskie z rzadkim efektem na Wyspie teatrowej pomiędzy drzewami rozniecone, w rozmaitych a ciągle zmieniaiących się kolorach malownicze obrazy przedstawiały. Wszystko to szło z pośpiechem iakby z rozkazów czarownej laski; faierwerk udał się przewybornie, wiatr i iednej lampy niezgasił, a cała ta scena wspaniała powtarzała się ciągle w odbiciu, na zwierciadlanej powierzchni kanału, chwilami tylko przepływem uiluminowanych łodzi marszczonej. Publiczność aż do północy gościła w *Łazienkach*.

W dniu dzisiejszym od godziny 10tej z rana, rozpoczął się Examin Uczniów Warszawskiego Instytutu *Głucho-Niemych i Ociemniałych*. — Księgarnia A. E. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej, pod filarami, odebrała z Wilna nowe dzieło: *Powiastki i Obrazki historyczne* p. *J. J. Kraszewskiego*, na papierze welin: in 8, Wilno 1843, zł. 9. — Wczoraj złożono w Redą: Kurjera Bezimiennie zł. 2 dla Matki z 3giem dzieci z *Sokołowa*. Dla Starców którzy odbyli złote wesele zł. 2 od J. i E. Z sas: og: wpły: d. 24go zł. 13 gr. 4, 25go zł. 18 g. 2. — Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł *zeszyt 12ty Historji Naturalnej Rodu Ludzkiego*, dzieło J. J. *Vireia*, zawiera: O przeznaczeniach naszego rodu na ziemi i badania iego starożytności (dokon:). O dziedzicznem przelewaniu naszych duchownych i moralnych zdolności. O dzikim stanie czyli o barbarzyństwie i iego skutkach. O amazonkach. O pomieszkaniach ludzkich. O odzieniu i ubiorach rodu ludzkiego. O farbowaniu, tatuowaniu i szpeceniu skury na ciele. O rozmaitych tańcach i innych osobistych zwyczaiach. Prenumerata aż do wyjścia 13go czyli ostatniego zeszytu wynosi zł. 40. — Widzieliśmy bardzo piękne portrety *dagereotypowe* pochodzące z pracowni nowo-przybyłe-

go z *Berlina* Dagereotypisty Pana de *Willnow*; Portrety te odznaczaią się wyrazistością rysów i wiernością zupełną, nadaiącą tem większe podobieństwo życia, ponieważ P. de *Willnow* wyrabia portrety bez metalicznego blasku. Galeryjkę takich obrazków oglądać można w Księgarni Fr: *Spiess* i *Sp:* przy uli: Senat:, gdzie przyjmuią się obstalunki. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Pamiętnikach Szatana* przywołani, JP. *Jasiński* i JPanna *Damse*.

Sąd Policji Popr: Wydz: Lubelskiego podał do powszechnej wiadomości, że w dniu 16/28 Maia r. b. wieczorem Jan *Świątkowski* mieszkaniec Miasta *Opola*, powracaiąc z *Lublina* wozem parą końmi na gruncie do *Rur* należącym, na drodze ku wsi *Konopnicy* od *Lublina* prowadzącej, napadnięty został przez chłopa wysokiego, barczystego, na twarzy tłusto i czerwono wyglądaiącego, włosów ciemnych, w siwą sukmanę i chłopską czapkę ubranego, a rzemianiakiem opasanego, oraz 2ch Żydów wysokich z których ieden był z czarną brodą, w w czarnej kapocie, a drugi bez brody w szaraczkowym płaszczu, którzy zabrali mu wóz nowy szybowany, parę koni buławych w latach 9 i 6, kożuch z siwych baranów, czapkę okrągłą z czarnego barana, buty, tabakierkę z białego rogu, i gotowizną rubla kop: 20, przez co w ogóle na r. s. 46 k. 25 poszkodowany został. Wzywa każdego ktoby o sprawcach tego rabunku iakąkolwiek wiadomość posiadał, iżby tę Sądowi temu udzielić zechciał.

Gazeta *Lwowska* doniosła (temu kilka tygodni) o zgonie sędziwego Starca ś. p. Tadeusza *Thullje*, niegdyś Sekretarza Króla Stanisława Augusta, który urodzony w Warszawie d. 6 Grud: 1741 r., żyć przestał we *Lwowie* 14go Kwiet: r. b. licząc lat przeszło 101. Zostawił liczne Rodzeństwo, 5ro dzieci, 4 synowe, zięcia, 19 wnuków i 13 prawnuków. Między innemi szczegółami życia zmarłego, które odznaczało się szczególniej pobożnością i cnotą, nadmienia Gazeta rzeczona, że przez lat 49 bez przerwy, na rok przed śmiercią, usługiwał codziennie do dwóch Mszy w Kościele po-*Iezuickim*. Z tego powodu donosimy, że w naszej włodości znaliśmy Józefa *Mianowskiego* Nauczyciela muzyki w Warszawie, który maiąc lat 88, codziennie dawał lekcje na skrzypcach przez 8 godzin, a od godz: 5tej rano także codziennie służył do Mszy Stej, najmniej w 4ch Kościołach. Umarł około roku 1791.

Anglja. — Xżę *Reus Lobenstein Ebersdorff* przybył do *Londynu*, i 16go b. m. odwiedził Xcia *Alberta* w pałacu *Bukingham*. — Banda znana pod nazwiskiem *Rebeka z córkami* opiera się teraz w dzień nawet tradowaniu za zaległe podatki, do czego urzędnicy Policyjni bywaią rozsyłani; oddział takich urzędników wysłany niedawno z *Karmarthen* musiał wrócić bez osiągnięcia skutku, z przyczyny iż pomieniona banda stawiała opór. — Lord *Dudley Stuard* darował swoim Dzierżawcom 30 procent czynszu z przyczyny, iż rolnicy teraz są bardzo podupadli. — W *Brystolu* zbankrutował dom handlowy który posiadał znaczne hamernie w *Vale* (Wel) na 800,000 fr. — Samuel *Mayer*, który w stanie podchmielonym napisał list do Ministra spraw wewn: z ofiarą zamordowania *Okonela*, został usunięty z urzędu Celnika w *Glucester*. — Prezes Texyjski Jenerał *Huston* ogłosił Komodora *Moore* za korsarza, z powodu iż tenże wbrew danych mu zleceń pożeglował do *Kampesze*, celem wspierania *Jukatanów* przeciw *Mexykanom*. Kilka okrętów ang: i francuz: odpłynęło do *Kampesze*, dla wstrzymania Komodora od dalszych kroków nieprzyiacielskich. — *Mak Ready* złożył dyrekcję teatru *Drurylane* (Drurylen).

Francja. — Izba Deputowanych 17go b. m. rozbieraiąc budżet Ministerstwa spraw wewnętrz: zatrzymała się długo nad budżetem Teatrów, który dochodzi 1,204,200 fr. Minister przystał na cofnięcie wsparcia dla Teatru Opery włoskiej, ale uiął się za Teatrem *Odeon*, któremu też fundusze dotychczasowe przyznano i nadał. — Minister marynarki oznajmił w okólniku do wszystkich Izb handlowych Francji, iż handel do wysp *Marquesas* i *Towarzyskich* zupełnie iest wolny. Tylko przywóz broni, amunicji i innych przedmiotów woiennych iest zakazany, a przywóz napoiów mocnych dozwolony iest stosownie do

szczególnego rozporządzenia tamecznego Gubernatora. — 17go b. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, iż cała Katalonja popadła w ręce powstańców, wszystkie warownie, nawet cytadella *Montjuich* pod *Barceloną* miały być obsadzone przez Lud i gwardję narodową; sztab ieneralny Jenerała *Zurbano* i część wojska wysłanego przeciw Pułkownikowi *Prym* przeszły na stronę powstańców, *Zurbana* miano pojmać i przywieźć do *Barcelony*. Głoszono nawet, iż kilka pułków francuz: przekroczyło iuż granicę. Wszystkie te wieści ieszcze potrzebuią sprawdzenia.

Hiszpanja. — Dotychczas spokojność w *Madrycie* nie została naruszoną, a pogłoska o blizkiem uprowadzeniu Królowej nie potwierdziła się. — 11go b. m. goniec przybyły do Madrytu, przywiózł wiadomość o przywróceniu spokojności w *Granadzie* i *Maladze*. — P. *Gamboa* ma otrzymać ministerstwo spraw zagranic. — W *Barcelonie* Lud iest bardzo za tem, aby oświadczono się za powstaniem; w innych miastach *Katalonji*, wojsko połączyło się z Ludem przeciw władzy. — Powstańcy czuią niedostatek broni. Junta zwierzchnia urzędująca w *Sabadel* podzieliła się na ministerstwa.

Niemcy. — Król *Pruski* 22go b. m. wrócił z *Pomorza* do *Berlina*, i wyiechał do *Pilnic*.

Serwja. — Rozkaz podpisany przez Ministra wyznań, zwołuie stany serwskie na nowy wybór Xcia na dzień 16go b. m.

Szwecja. — Król *Francuzów* przez swego Posła Hrabiego *Mornay*, darował Królowi Szwedzkiemu pokrywę od stołu, wyrobioną z najprzedniejszej porcelany *Sewrskiej*; stosowne medaljony i godła wyobrażone są na tym podarunku, a wszystko otoczone iest cudnej piękności girlandą.

Rozmaitości. — Francuzcy Autorowie dramatyczni zdaią się swoie płody poetyczne z rękawów wytrząsać. Od r. 1835, to iest w przeciągu niespełna 8 lat, 4000 dzieł dramatycznych przechodziło przez cenzurę teatralną w *Paryżu*. — Marszałek *Soult* (Sult) zamówił sobie pomnik grobowy u Rzeźbiarza *Sohn*. Na dzikiej skale wznosi się potrzaskana kolumna z napisem: *Soult*, na około niej stoią lub leżą 39 kolumn mniejszych, z których każdą zdobi nazwisko bitwy stoczonej przez Marszałka. — Dziennik *szwajcarski* donosi: Szkoła śpiewu zaprowadzona w domu kary i poprawy w *S. Gallen* celem poprawienia więźniów nie złe ma powodzenie; obecnie liczy ona 25 Basistów, 17 Barytonistów i 5 Tenorzystów; niedawno zbiegł Tenorysta z wysokiem *A*. — Skrzypek *Ernst* i Fortepjanista *Dehler*, są teraz uwielbiani w *Kopenhadze*. — Drukarz paryzki teraz wynalazł nowy gatunek czcionek, które nazywa *półczcionkami*, a na które otrzymał patent. Wynalazek ten zmniejszył koszt druku, papieru i oprawy niemal o zupełną połowę. Zakrywaiąc linją wiersz drukowany, a mianowicie tylko dolną część liter, druga połowa u góry iednakże z łatwością będzie mogła być czytaną. Przyczyna ztąd pochodzi: utrzymuie Wynalazca że czytaiąc zwracamy tylko wzrok na górną część liter, przeciwnie zaś wiersz drukowany nie będzie czytelny ieśli linją zakryie się część wierzchnią. Wynalazca chce tylko drukować czcionkami z połówkami liter. Ta nowość może przez nieiaki czas bawić będzie Czytelników, ale dla sztuki drukarskiej pewno korzyści nie przyniesie.

Jeżeliby kto z osób do *Buska* iadących, raczył zabrać na własny swój koszt osierociałego *Wychowańca Towarzystwa Dobroczynności*, potrzebuiącego użycia tychże wód, niech raczy nadesłać adres do domu tegoż Towarzystwa przy ulicy Nowy-Świat, a oprócz wdzięcznej posługi iaką z tegoż Chłopczyka mieć może, znajdzie w swem sercu tę nagrodę, że *nieszczęśliwemu do odzyskania zdrowia dopomoże*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Żabicki Xaw: Oby: z Ceranowa; Jabłonowski Józef Oby: z Wierzbna z Pow: Płockiego; Słubicki Hipolit Dz: z Kurdwanowa; Gostomski Wal: Dzie: z Borucin; Dzierzbicki Józ: Oby: z Ogrodzony; Brzozowski Julj: Dz: z Walewic; Smoliński Ferd: Oby: z Pułtuska.

DONIESIENIA.

W SKŁADZIE PAPIERU i innych Materjałów pismiennych, pod firmą R. P. *Muszkat*, przy ulicy Franciszkańskiej Nro 1808, otworzony został także **KANTOR LOTERJI** Klassycznej, w którym LOSÓW kupnych do 1szej Klasy 62 Loterji, tak całkowitych iako i częściowych, przy rychłej usłudze, każdego czasu dostać można.

OSOBA z Prowincji, posiadaiąca kwalifikację do działań iako to: zrobienia Rachunków Ekonomicznych wszelkich Prowentowych i Kassowych, zaprowadzenia Reiestratury Ekonomicznej i Kassowej w sposób dogodny i do kontroli łatwy, opisania Inwentarza dóbr; życzy s bie pódjąć się podobnych czynności perjodycznych u Obywateli w Królestwie. Wiadomośc u W. Piotrowskiego w Expedycji Gazet w Warszawie.



Potrzebny iest KOCZYK, w dobrym stanie, lekki, na resorach, na iednego konia; ktoby zaś takowy miał do zbycia, niech raczy się zgłosić przy ulicy Nalewki, wprost ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 2240, do Właściciela domu.

Komu by było potrzeba rodem FRANCUZA, młodego człowieka, posiadaiącego ięzyk francuzki, niemiecki, rossyjski, polski, i nieco włoskiego, dobrze czytać i pisać umieiącego po francuzku, rossyjsku i po polsku, w kraiu lub za granicę; zgłosić się zechce pod Nr 3092, za Wolskiemi rogatkami, do Właściciela domu.

DOWÓD Banku Polskiego za Nrem 20,803, pod dniem 28 Kwietnia 1841 r. na imie Lai Finkiel na zastawione kosztowności za zł. 240, zagubiony został; uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie takowego pod Nr 991 przy ulicy Krochmalnej, do Lai Finkiel, za nagrodę.

Potrzeba iest dwóch **UCZNI** z Prowincji, do Cukierni. Bliższa wiadomość w Cukierni przy ulicy Miodowej Nro 483.

Przybyły tu RZĄDCA Gospodarczy z Pruss, posiadaiący ięzyk niemiecki i polski, obeznany z rolnictwem płodozmiennem, Gorzelnictwem, chodowaniem Owiec, Koni, i Bydła rogatego, poszukuie stosownego pomieszczenia w Dobrach znaczniejszych. Dowody na to posiada i mogą być przejrzane pod Nr 30, lub u Rządcy domu w Hotelu Krakowskim.

Rodowity FRANCUZ, posiadaiący ięzyki francuzki, włoski, niemiecki i polski, przybyły z Rossji, życzy sobie iako KAMERDYNER objąć obowiązek; wiadomość w domu Karolego Jubilera przy ulicy Senatorskiej pod Nr 478.

Osoba maiąca własną kaucją, życzy przyiąć obowiązek RZĄDCY DOMU w Warszawie lub Komissarza Dóbr, Kasjera, Wójta Gminy w Królest:, który powyższe obowiązki bez przerwy kilkanaście lat pełnił. Wiadomość pod Nr 919 ulica Chłodna, w Warszawie, u Właściciela domu.

W domu Xięży Wikarjuszów, obok Kościoła N. P. MARJI, na Nowem-Mieście, są do wynaięcia od Sgo Jana r. b. dwa POKOJE z przedpokoikiem, Kuchenką i Piwnicą. Wiadomość tamże.

Zagubiono OBLIGACJĘ cząstkową z Nru 2886, przechodząc ulicą Sto-Jerską dnia 24 wieczorem; łaskawy Znalazca raczy ią oddać do Drukarni Kurjera, za co otrzyma nagrody rub: sr: 6; przytem ostrzega się, ażeby takowej nikt nie nabywał, ponieważ stosowne zastrzeżenie w Banku Polskim nastąpiło.



W dniu 23 b. m. wieczorem, zginął na Pradze ŹREBAK dwumiesięczny, gniady bez znaku, grzywę i ogon miał obcinane. Znalazca raczy dać znać na Rogatkę Ząbkowską na Pradze, gdzie odbierze od Właściciela stosowną nagrodę.



Młoda i bardzo piękna KROWA, iest do sprzedania za zł. 210, daiąca dziennie 10 kwart Mleka, dla szczupłości miejsca, w domu Petyskusa przy ul: Senatorskiej: wiadomość u Jana Stangreta. — Tamże potrzebna iest DZIEWCZYNKA mała, do usługi.

LICYTACJA ogłoszona w Kurjerze Nr 164, przez J. *Piwońskiego* O. S., odbędzie się dziś o go: 3ej po połud:.



PIESEK młody, z wyżłów angielskich, zginął w zeszłą Niedzielę z dziedzińcu domu Nr 620, ulica Danielewiczowska; kto go odniesie pod tenże Ner na dole wchodząc w bramę po prawej stronie, otrzyma dobrą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w połud: 15.

TEATR ROZMAIT:. Dziś 46 raz *Landara*. 22gi raz *Pewien Jegomość* i *Zabawa Tancerska*. (Wczoraj na Wyspie Łazienkowskiej były: 3ci akt *Fra djawolo* i 72gi raz *Styryjczyk* *koni*:).

Dziś *Bosko* w pałacu Paca.

Dziś w Ogrodzie DOLINA SZWAJCARSKA zwanym, pomnożona ORKIESTRA pod Dyr: JP. *Daneckiego* od godz: 4tej z połud: grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkellera, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś na Saskiej-Kępie pod Nrem 14, od godziny 3ciej z południa, *Śpiewacy Alpejscy* (Familja *Holzman*) grać i śpiewać będą. — Przytem dostać będzie można różnych Potraw i Napoiów.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednarskiej i Sowiej, na Sniadanie: Kaczki młode, Prosie faszer:, Pieczeń ciel:, Polędwica, Chłodnik, Raki etc.